



# MONITOR

Na R. P. 1773.

Nro: VI.

Dnia 20. Stycznia.



*Proficua est multis Ars, numerare bene.*

\* \* \*

Mości Panie MONITOR.

**W**ielkiej godne pochwały piśmā  
W. M. Pana, nie iednemu na  
swoich poznać się dały przywarach,  
tak, iż ie precz od siebie wyrugowa-  
wszy, na miejsce oddalonych nie do-  
skonałości, cnoty zaszczeplić usilują.  
Mogę powinzować krajowi, iż za  
F Panowa-

Panowania Mądrego Monarchy dzisiejszego Krola P. N. M. do poprawy wszelkiej nieswornosci Naywyższa Opatrzność dała nam W. M. Pana za przezornego w postrzeganiu występkuw Monitora. Znayduię w tygodniowych Pismach W. M. Pana (ktore z wielką uwagą mam honor czytać, y innym do czytania zalecać) do rożnych sztuk wybórnemi słowy mocno zachęcające perswazye, ktorych y teraz podobnymże sposobem racz W. M. Pan użyć do tego, aby dla nabycia wielce potrzebney Rachowania nauki, Młódź nasza mianowicie z uboższej kondycyi, pracy y usilności przyłożyć nie żalowała.

Ta albowiem iedyna sztuka do prędkiego dostatkuw pozyskania, ile przy szafowaniu cudzemi pieniędzmi, łatwo przyprowadzić y ubogacić może. Znam ia pewnego Pana Sobieobrskiego, ktorego doskonałość na przykład Młodzi naszej wystawię, ie-  
go

go majątek w tym piśmie okazany  
zwłaszcza uboższym niemalą będzie  
pobudką do szukania tey naypotrze-  
bnieyszey Arytmetyczney umiejętno-  
ści. A to ażebym dowodniey Na-  
rodowey pokazał Młodzi, za rzecz  
przyzwoitą sądzę, Pana Sobiedobr-  
skiego opisać postępowanie.

Wspomniony Pan Sobiedobrski  
nie tylko zamożnych ale y Szlache-  
tnych nie mając Rodziców, nakładem  
Pana swego w Szkołach, à potym przy  
dworze wziąwszy objaśnienie, y po-  
lor należyty, w pisaniu wybornym,  
oraz y w Rachunkowey sztuce tak się  
wydoskonalił, iż sam sobie rownego  
w tym kunszcie nie znayduie w Pol-  
szcze. Jakoż y wszyscy z podziwie-  
niem na to się patrzą, że w pięciu lub  
sześciu leciech proporcjonalną bio-  
rąc kapitulacyą, ktora (iак sam czę-  
sto powiada) na boty nie wystarcza,  
à z niskąd inąd nie mając wsparcia,  
w pięknym porządku, wybornych su-  
kniach

kniach, francuskiej bieliźnie, przepysznych futrach, szczerozłoty zegarkach, pierścieniach kameryzowanych, wyśmienitey à różney broni, y innych do stroiu francuskiego rekvizytach, nad stan swoy zapomógł się. Co wszystko lekko rachuiąc na cztery tysiące złotych z okładem szacować można. Do tego ieszcze przy znacznych corocznych expensach kapitulacyą przenoszących, nie tylko wystarcza na wszystko, ale y dobrą prowadząc Ekonomikę, coraz do kapitaliku swego w szkatule będącego przykłada, y iuż więcey trzech set czerwonych złotych ma w gotowiznie.

Te iego widząc wydatki rozumiałby kto, że iakie przed Szwedzkiemi lub Tatarskiemi inkursjami zachowane w ziemi wydobył skarby, ale gdy y iednego u Imci dawnego bicia nie widać grosza, wniesć można, że biegłość w rachunkach te mu dała zapomogi, ile kiedy przed kilką laty,

ty, y oparę tynfow dość było trudno. Prawda że za swoją aplikacją przez te czasy od Państwa swego w darowiznach koni, sukien, y przedaniu onych na sto czerwonych złotych lub mało co więcey mógł profitować, ale na te Pana Sobiedobrskiego same porządki nigdyby nie wystarczyły, gdyby mu nie iego biegłość y przezorność we wszystkich Arytmetyki regułach dopomogła.

Ma On wprowadzie wielką pracę w wykalkulowaniu y porownaniu Expensy z Perceptami, ile kiedy się znajduią decessa lub superaty, ale tak *exacte* wylikwiduje y wykalkuluje, iż często y w Pańskim skarbie zabraknie nietylko złota ale y monety. Coż mowić o inszych pracach w przepisywaniu Regestrow, które czasem na własne nie pamiętając zdrowie, aby tylko Państwu swemu, którym niewypowiedzianie jest przychylnym okazał aplikacją, bezsen-

ne

ne trawi nocy, aby w naylepszym y naydoskonalszym wszystkie percepty y expensy utrzymał porządku, y wydatki pieniężne dokumentami od Kupców Warszawskich y rzemieślnikow nabytemi umocował.

O gdyby! Młodź nasza w tak pożyteczney zabrawszy gust Nauce, w Arytmetycznych tajemnic zakochała się dościganiu, à doszedłszy biegłości Pana Sobiedobrskiego, iakby sobie do przymnożenia substancyiki dopomódź mogła? O iakby Panowie nasi niezmiernie byli kontenci! takich sfug pozyskawszy iak P. Sobiedobrski, zapewnie liczne Dworzan orszaki odprawiwszy, z iednego lub trzech naywięcey zupełną mieliby usługę, à z czasem y tylu nie byłoby potrzeby dla uszczuplonych pieniędzy przez porządne Regestra, tylko trzebaby dla każdego z nich osobne do szafowania obmyślić skarby. Niech więc każdy zważa iak wielki z tak doskonałych

nałych Rachmistrzów dla Pańskich sukcesorów wynika pożytek, kiedy (co bydź łatwo może) po zniszczeniu Oczystey substancyi, u takowych niegdyś sług Rodziców łatwe przytulenie (ieżeli tylko w tych ludziach wdzięczność mieć może miejsce?) znajdą.

To gdy wyrażonym na początku celem czynię doniesienie upraszam W. M. Pana, abyś też raczył w tey materyi poważne swoje oświadczyć zdanie y *Publico* pokazać konieczną potrzebę Rachunkowey nauki. Wszak *Proficua est multis ars numerare bene.* Jestem y bydź na zawsze przyrzekam statecznym wielbicielem.

Waszey Monitorckiey Godności  
zyczliwym y nayniższym sługą

*Benedictus Prawdopiłski*

Dat. z Poznania istotnego  
d. 23. Ianuarii 1773.

*mpp:*

**P. S.** W dalszey korespondencyi  
 moiey z W. M. Panem inne cno-  
 ty Pana Sobiedobrskiego opiszę,  
 abym tylko obaczył, że do tey  
 sztuki zachęceni, tym sposobem  
 z Artymetycznych tajemnic pro-  
 fitować zamyślają.

